

Sygn. akt I ACa 183/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO del. Ewa Talarczyk (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) spółki akcyjnej w (...) z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt XVI GC 273/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. i (...) spółki akcyjnej w (...) z siedzibą w P. kwoty po 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Talarczyk Marzena Miąskiewicz Jolanta de Heij-Kaplińska

Sygn. akt I ACa 183/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 grudnia 2012 roku Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wniosła o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 304 878 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 czerwca 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tymi kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie powodowa spółka wyjaśniła, że dochodzona kwota stanowi część należności wynikającej z gwarancji ubezpieczeniowej udzielonej przez pozwanego ubezpieczyciela jako zabezpieczenia roszczeń wobec podwykonawcy powoda (...) SA. w P. związanych z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy z 27 kwietnia 2010 r. przez tę spółkę. Pomimo spełnienia warunków formalnych określonych w dokumencie gwarancji pozwana odmówiła bowiem zapłaty sumy gwarancyjnej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 lutego 2013 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany (...) spółka akcyjna w W. złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany ubezpieczyciel podniósł zarzut braku zawiadomienia o zawieranych aneksach do umowy łączącej powódkę z W., za wyjątkiem aneksu datowanego na 28 grudnia 2011 r. Skutkiem tego był brak zgody (...) na zmiany umowy, które zwiększały zobowiązania gwaranta objęte gwarancją, a w konsekwencji wygaśnięcie gwarancji. Jednocześnie wskazano, że gwarant odmówił dalszego przedłużenia gwarancji, gdyż dokonane aneksami zmiany zwiększyły jego zobowiązania wynikające z gwarancji, a jako wyłączną podstawę roszczeń powoda w stosunku do W. w wezwaniu do zapłaty sumy gwarancyjnej podano niewykonanie zobowiązania do przedłużenia okresu ważności gwarancji należytego wykonania umowy, które to zobowiązanie zostało wprowadzone do umowy dopiero aneksem nr (...).

Pismem z dnia 6 maja 2013 roku (...) spółka akcyjna w upadłości układowej w P. (w dalszym toku postępowania: (...) S. A. w likwidacji) zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu interwenient poparł wszelkie twierdzenia strony pozwanej przyznając jednocześnie, że nie przekazał pozwanemu do akceptacji aneksów do umowy (poza aneksem z dnia 28 grudnia 2011 roku). Aneks nr (...) został zaś przedstawiony gwarantowi dopiero w związku z potrzebą prolongaty obowiązywania gwarancji. Gwarant nie miał zatem możliwości przeanalizowania ich treści, a tym samym ich zaakceptowania. Nie można też uznać za skuteczne skierowania wezwania do zapłaty z dnia 29 maja 2012 roku z terminem płatności wyznaczonym na dzień 31 maja 2012 roku. W tak krótkim czasie przesyłka mogła nawet nie trafić do adresata. Ponadto z uwagi na wysokość żądanej kwoty zapłata jej w ciągu zaledwie kilkunastu godzin również nie byłaby możliwa, nawet przy przyjęciu, że wezwanie dotarłoby do adresata przed wyznaczonym terminem płatności. Zdaniem interwenienta takie działania stanowią nadużycie prawa podmiotowego.

Wyrokiem z dnia **8 października 2015 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt XVI GC 273/13**, Sąd Okręgowy w Warszawie **oddalił powództwo (pkt I.) oraz zasądził od Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. tytułem zwrotu kosztów procesu: na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 7.217 zł, zaś na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 10.266 zł (pkt II. i III.); polecił nadto pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 150 zł tytułem zwrotu wydatków na koszty stawienia świadka (pkt IV.).**

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu I instancji:

Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. jako generalny wykonawca inwestycji pn. „Budowa obwodnicy M. na parametrach autostrady w ciągu drogi krajowej nr (...) na odcinku C. - węzeł R. od km 520+400 do km 541+249” na podstawie umowy nr (...) z dnia 9 lipca 2009r., podpisała w dniu 27 kwietnia 2010 r. jako zamawiający umowę nr (...) z (...) spółką akcyjną w P. (wykonawca), której przedmiotem było wykonanie ekranów akustycznych na ww. inwestycji. Termin zakończenia prac określono na 30 grudnia 2011 r. Wynagrodzenie wykonawcy ustalone zostało na 24 990 000 zł plus podatek VAT w wysokości 22%, przy czym ostateczne wynagrodzenie miało być obliczone w oparciu o obmiar wykonanych robót. W celu zapewnienia właściwej jakości robót powierzonych wykonawcy oraz usunięcia zgłoszonych w okresie gwarancji wad i usterek ustanowiono obowiązek zapewnienia przez podwykonawcę zabezpieczenia należytego wykonania w wysokości 5% wartości robót brutto, stanowiącej kwotę w wysokości 1 524 390 zł, w formie gwarancji ubezpieczeniowej, ważnej przez cały okres obowiązywania przedmiotowej umowy i wygasającej w terminie 15 dni od daty upływu okresu gwarancji. Wykonawca zobowiązany był do przedłużenia okresu ważności gwarancji ubezpieczeniowej bez wezwania i dostarczenia jej zamawiającemu przed upływem jej obowiązywania, aby zapewnić jej ważność do końca ww. okresu (§ 6 ust. 1 i 4). Naruszenie obowiązku wymienionego w § 6 pkt 1 umowy dotyczącego dostarczenia gwarancji ubezpieczeniowej mogło być

podstawą do rozwiązania umowy przez zamawiającego w trybie natychmiastowym bez wypowiedzenia oraz ponadto mogło uzasadniać roszczenie odszkodowawcze zamawiającego.

Jak ustalił kolejno Sąd I instancji, Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) spółka akcyjna w P. podpisały aneksy do umowy z 27 kwietnia 2010 r. w dniu 28 grudnia 2011r. - którym zmieniono termin zakończenia robót z 30 grudnia 2011 r. na 31 maja 2012 r.; nr 3 z dnia 10 stycznia 2012r., w którym ustalono, że ekrany akustyczne zostaną wykonane częściowo z wykorzystaniem materiału, paliwa, środków ochrony indywidualnej i innych narzędzi, zapewnionych przez zamawiającego i powierzonych wykonawcy do wykonania przedmiotu umowy, zgodnie z zapotrzebowaniem składanym przez wykonawcę i zaakceptowanym przez zamawiającego, przy czym o wartość materiałów zapewnionych przez zamawiającego pomniejszeniu ulec miało wynagrodzenie wykonawcy; nr 4 z dnia 30 stycznia 2012r., w którym strony uzgodniły, że wykonanie ekranów akustycznych zostanie częściowo powierzone wybranym wspólnie przez strony podwykonawcom, a o wartość zakresu robót powierzonych podwykonawcom pomniejszeniu ulegnie wynagrodzenie wykonawcy; nr 5 z 18 maja 2012r., którym termin zakończenia realizacji przedmiotu umowy określono na 30 czerwca 2012r., a ponadto m. in. zmieniono § 6 ust. 4 umowy, zgodnie z którym wykonawca zobowiązał się do utrzymywania ważności zabezpieczenia w wysokości, o której mowa w ust. 1 § 6 i przez cały okres tam wskazany, a w przypadku utraty ważności zabezpieczenia przed upływem terminu tam wskazanego wykonawca zobowiązany był bez wezwania - na co najmniej 21 dni roboczych przed upływem ważności zabezpieczenia (ustanowionego w formie gwarancji) lub jego części - do przedłużenia okresu ważności zabezpieczenia do końca okresu objętego zabezpieczeniem i do złożenia tak przedłużonego zabezpieczenia zamawiającemu w tym terminie. Niezrealizowanie powyższego obowiązku miało być równoznaczne z niewykonaniem przez wykonawcę umowy i uprawniać zamawiającego do odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od wykonawcy oraz do naliczenia kary umownej, jak również do wstrzymania wszelkich płatności na rzecz wykonawcy do czasu przedłożenia zabezpieczenia, a także - niezależnie od powyższego - do skorzystania przez zamawiającego z zabezpieczenia należytego wykonania umowy w zakresie odpowiadającym wysokości nieprzedłużonego zabezpieczenia. Nie doszło natomiast do podpisania przez wykonawcę aneksu nr (...) z 1 stycznia 2011 r.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika nadto, że w dniu 17 marca 2011 roku (...) spółka akcyjna w W. (gwarant) oraz (...) spółka akcyjna w P. (ubezpieczający) zawarły umowę nr (...) o udzielenie gwarancji należytego wykonania umowy oraz usunięcia wad i usterek, mocą której gwarant zobowiązał się wystawić na rzecz beneficjenta (Przedsiębiorstwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.), gwarancję ubezpieczeniową nr (...) o uzgodnionej treści na kwotę 1 524 390 zł celem zabezpieczenia należytego wykonania umowy oraz usunięcia wad i usterek przez ubezpieczającego w związku z realizacją umowy nr (...) z dnia 27 kwietnia 2010 roku o wykonanie ekranów akustycznych w ramach realizacji inwestycji „Budowa obwodnicy M. na parametrach autostrady w ciągu drogi krajowej nr (...) na odcinku C. - węzeł R. od km 520+400 do km 541+249" zawartej pomiędzy ubezpieczającym a beneficjentem. Gwarancja miała być ważna w wysokości 1 524 390 zł w okresie od dnia 2 lutego 2011 roku do 20 grudnia 2011 roku w zakresie zobowiązań ubezpieczającego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy oraz w wysokości 1 524 390 zł od 31 grudnia 2011 roku do 13 sierpnia 2015 roku w zakresie roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji za wady i usterki powstałe w przedmiocie. Odpowiedzialność gwaranta miała przy tym wygasać automatycznie w przypadku zaistnienia jednego z pięciu warunków: oryginał gwarancji zostanie zwrócony przed upływem terminu jej ważności, ubezpieczający wypełni zobowiązania będące przedmiotem gwarancji, beneficjent zwolni ubezpieczającego bądź gwaranta ze zobowiązań będących przedmiotem gwarancji, gwarant wypłaci pełną kwotę gwarancji lub umowa pomiędzy ubezpieczającym a beneficjentem zostanie zmieniona bez akceptacji gwaranta tak, że spowoduje to zwiększenie zobowiązań objętych gwarancją. W związku z zawarciem ww. umowy (...) spółka akcyjna w W. wystawiła gwarancję ubezpieczeniową należytego wykonania umowy oraz usunięcia wad i usterek nr (...), w której jako beneficjenta określono Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M., a ubezpieczającego: (...) spółkę akcyjną w P.. Gwarancja miała zabezpieczać należyte wykonanie przez ubezpieczającego umowy nr (...) z 27 kwietnia 2010 r. Gwarant zobowiązał się nieodwołalnie do zapłaty na rzecz beneficjenta kwoty do łącznej wysokości 1 524 390 zł (łączna suma gwarancyjna), w tym m.in. do kwoty do wysokości 1 524 390 zł odpowiadającej należnościom, do zapłacenia których zobowiązany jest ubezpieczający w przypadku niewykonania

lub nienależytego wykonania umowy, przy czym była to suma gwarancyjna z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez ubezpieczającego z wyłączeniem roszczeń z tytułu gwarancji jakości. Odpowiedzialność gwaranta z gwarancji miała trwać od 10 lutego 2011 r. do 30 grudnia 2011 r. w zakresie zobowiązań ubezpieczającego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy. Niezależnie od powyższego miała ona wygasać automatycznie, m. in. gdy umowa pomiędzy ubezpieczającym a beneficjentem zostanie zmieniona bez akceptacji gwaranta tak, iż spowoduje to zwiększenie zobowiązań objętych przedmiotową gwarancją. Gwarant zobowiązał się zapłacić kwotę na pierwsze pisemne żądanie zapłaty, przedłożone przez beneficjenta w okresie ważności gwarancji, w terminie 21 dni od dnia złożenia tego wezwania w siedzibie (...), przy czym dzień złożenia wezwania do zapłaty to dzień otrzymania go przez gwaranta. Żądanie zapłaty powinno być podpisane przez osoby upoważnione do podejmowania w imieniu beneficjenta zobowiązań finansowych, a także winno zawierać: oświadczenie iż zapłacenie żądanej kwoty stało się wymagalne, tj. ubezpieczający nie wywiązał się lub wywiązał się nienależycie z przedmiotowych zobowiązań w wyznaczonym terminie, potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie dwukrotnego wezwania ubezpieczającego do zapłaty wraz z dowodami nadania, potwierdzenie autentyczności podpisów osób, uprawnionych do reprezentowania beneficjenta, które podpisały ww. żądanie zapłaty, przy czym potwierdzenie mogło być sporządzone przez bank prowadzący główny rachunek beneficjenta lub notarialnie.

Jak ustalił Sąd I instancji zawarcie umowy o udzielenie gwarancji oraz wystawienie gwarancji nr (...) przez (...) było poprzedzono badaniem sytuacji finansowej spółki (...) oraz jej doświadczenia w branży. Zleceniodawca przedstawił gwarantowi listę wykonanych inwestycji wraz z referencjami od inwestorów.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że zamawiający zgłaszał zastrzeżenia do sposobu wykonywania umowy przez wykonawcę, co skutkowało zmniejszeniem ww. aneksami do umowy zakresu prac W. (i następnie powierzenia ich innym podmiotom) oraz przejęciem przez zamawiającego obowiązku dostarczenia części materiałów niezbędnych do wykonania umowy (betonu). Ponadto w związku z opóźnieniem z winy wykonawcy zamawiający żądał przedłużenia gwarancji, a także strony uzgodniły przedłużenie terminu zakończenia robót: początkowo do 31 maja 2012r., a następnie do 30 czerwca 2012r.

Stosownie do ustaleń Sądu I instancji pismem datowanym na dzień 30 grudnia 2011r. W. przedstawiła (...) kopię aneksu z dnia 28 grudnia 2011 roku, przedłużającego termin zakończenia robót, wnosząc jednocześnie o wydanie aneksu do gwarancji ubezpieczeniowej, co zostało zaakceptowane i w dniu 30 grudnia 2011 roku podpisano aneks, przedłużający gwarancję na okres od 10 lutego 2011 r. do 31 maja 2012r.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika również, że ani W., ani (...) nie przedstawiały (...) kolejnych aneksów do akceptacji. Pismami z dnia 20 i 22 grudnia 2011 r. Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M., wskazując na nienależyte wykonanie umowy przez wykonawcę, skierowała do (...) S. A. wezwanie do zapłaty kwoty 1 524 390 zł stanowiącej zabezpieczenie jej roszczeń z tytułu, m. in. niewykonania przedmiotu umowy, natomiast w piśmie z 28 grudnia 2011 r. wystosowała do (...) wezwanie do zapłaty sumy gwarancyjnej w wysokości 1 524 390 zł. Wezwanie to zostało następnie cofnięte przez beneficjenta.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Okręgowego pismem z dnia 29 maja 2012 roku powód zwrócił uwagę, że nie otrzymał od W. dokumentu potwierdzającego przedłużenie gwarancji należytego wykonania umowy oraz usunięcia wad i usterek, co stanowi nienależyte wykonanie umowy, a także wezwał ww. podwykonawcę do zapłaty 1 524 390 zł w terminie do 31 maja 2012r., godz. 10.00 z tytułu nienależytego wykonania umowy, polegającego na niewykonaniu zobowiązania do przedłużenia okresu ważności gwarancji należytego wykonania umowy oraz usunięcia wad i usterek oraz niedostarczenia jej powodowi w wyznaczonym terminie. Brak zapłaty miał skutkować wystąpieniem z roszczeniem do gwaranta. Wezwanie do zapłaty ponowiono pismem z dnia 30 maja 2012 roku.

Jak ustalił Sąd I instancji e-mailem z dnia 30 maja 2012 roku W. - za pośrednictwem brokera ubezpieczeniowego - zwróciła się do (...) o wydłużenie terminu obowiązywania gwarancji o miesiąc, tj. do 30 czerwca 2012 roku w zakresie należytego wykonania kontraktu oraz do 13 września 2015 roku w zakresie usunięcia wad i usterek, przesyłając

jednocześnie aneks nr (...), jednak (...) odmówiło przedłużenia gwarancji wskazując na jej wygaśnięcie wskutek nieprzedstawienia gwarantowi do akceptacji aneksów zmieniających umowę.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że pismem z dnia 31 maja 2012r. z podpisami notarialnie poświadczonymi, powód skierował do (...) S. A. wezwanie do zapłaty kwoty 1 524 390 zł na podstawie ww. gwarancji i złożył oświadczenie, że jego roszczenie jest wymagalne, ponieważ pomimo wezwań do zapłaty ubezpieczający nie uiszczył ww. kwoty w wyznaczonym terminie. Do wezwania dołączono kopie wezwań do zapłaty z 29 maja 2012r. i 30 maja 2012r. Powód poinformował nadto spółkę (...) o pokryciu jej zobowiązań z tytułu kar umownych i zwrotu kosztów materiałów oraz usług na łączną kwotę 2 518 057,25 zł częściowo z gwarancji ubezpieczeniowej.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że gwarant odmówił wypłaty gwarancji wobec wygaśnięcia jego odpowiedzialności na skutek niepowiadomienia go o wszystkich podpisanych aneksach do umowy. Pismami z dnia 20 sierpnia 2012r. i 23 października 2012r. powód skierował do (...) .U. S.A. przedsądowe wezwania do zapłaty, podnosząc że żaden z zawartych pomiędzy (...) a W. aneksów do umowy nie spowodował zwiększenia zobowiązań gwaranta objętych gwarancją.

Sąd Okręgowy ustalił także, że inwestycja realizowana przez powoda została zakończona, a obiekt oddano do ruchu w dniu 29 sierpnia 2012 roku. Natomiast pismem z dnia 18 lutego 2013 roku W. wezwała (...) do zapłaty kwoty 6 001 755,67 zł w terminie do dnia 25 lutego 2013 roku. Na żadaną kwotę składać miał się należności z faktury VAT nr (...) z dnia 18 czerwca 2012 roku na kwotę 501 583,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty oraz faktury VAT nr (...) na kwotę 5 500 171,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozważaniach podkreślono, że gwarancja ubezpieczeniowa jest specyficzną, niestypizowaną, ukształtowaną głównie przez praktykę, czynnością ubezpieczeniową, znajdującą oparcie prawne przede wszystkim w zasadzie swobody umów, której treść sprowadza się do zagwarantowania wypłaty przez gwaranta (zakład ubezpieczeń) na rzecz beneficjenta gwarancji (gwarantariusza) określonego świadczenia pieniężnego na wypadek zajścia wymienionego w gwarancji zdarzenia losowego. Z reguły umowie tej towarzyszą dwa dodatkowe stosunki prawne: tzw. stosunek podstawowy pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem - beneficjentem gwarancji oraz umowa zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej, zawierana pomiędzy dłużnikiem ze stosunku podstawowego albo osobą trzecią i zakładem ubezpieczeń – gwarantem. Ze stosunku podstawowego wynika obowiązek udzielenia wierzycielowi gwarancji ubezpieczeniowej, której celem jest zabezpieczenie wykonania zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego. Wykonanie obowiązku udzielenia wierzycielowi zabezpieczenia poprzez ustanowienie gwarancji ubezpieczeniowej następuje poprzez zlecenie przez dłużnika ze stosunku podstawowego albo osobę trzecią udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej przez zakład ubezpieczeń. W wykonaniu tego zobowiązania gwarant, będący zakładem ubezpieczeń, zawiera umowę gwarancji ubezpieczeniowej z gwarantariuszem, a zarazem wierzycielem ze stosunku podstawowego. Zobowiązanie gwaranta z umowy gwarancji ubezpieczeniowej nie jest przy tym zobowiązaniem akcesoryjnym. Ma ono charakter zobowiązania samodzielnego, którego istnienie i zakres nie zależy od istnienia i zakresu innego zobowiązania, w szczególności zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego. Co do zasady gwarant nie jest uprawniony zatem do podnoszenia przeciwko beneficjentowi jakichkolwiek zarzutów, które przysługują dłużnikowi ze stosunku podstawowego, co nie oznacza jednak, że nie przysługują mu zarzuty wynikające z samej umowy gwarancji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że strony niniejszego postępowania łączył stosunek gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania przez (...) spółkę akcyjną w P. łączącej ją z powodem umowy nr(...) z dnia 27 kwietnia 2010 roku oraz usunięcia wad i usterek. Niekwestionowanym był również fakt, że w treści gwarancji strony określiły zdarzenia, których zaistnienie miało powodować automatyczne wygaśnięcie gwarancji przed końcem umówionego okresu jej obowiązywania, a jedną z takich przyczyn ustalonych była niezaakceptowana przez gwaranta zmiana umowy pomiędzy ubezpieczającym (W.) oraz beneficjentem gwarancji (powód) tak, że spowoduje to zwiększenie zobowiązań objętych gwarancją. Sąd I instancji zaznaczył, że aneks nr (...) z dnia 18 maja 2012 roku został wprawdzie przekazany

gwarantowi, ale nie w celu jego akceptacji, a dopiero po jego podpisaniu, łącznie z żądaniem przedłużenia okresu obowiązywania gwarancji w dniu 30 maja 2012 roku. W ocenie Sądu Okręgowego dokonano zatem zmian umowy, które nie zostały zaakceptowane przez pozwaną spółkę, przy czym aneksy nr (...) nie zwiększały zobowiązań objętych gwarancją, wobec czego nie zachodziła potrzeba ich akceptacji przez gwaranta pod rygorem wygaśnięcia gwarancji. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej Sąd Okręgowy przyjął, że wzmiankowanymi aneksami ograniczono wręcz zakres prac powierzonych pierwotnie W., a tym samym nie było podstaw do przedstawiania tych aneksów do akceptacji przez (...).

Odmiennej oceny dokonał natomiast Sąd I instancji w stosunku do postanowień aneksu nr (...). Zdaniem tego Sądu wadliwą okazała się argumentacja powoda, w myśl której zwiększenie zobowiązań gwaranta nastąpiłoby w przypadku podwyższenia kwoty zabezpieczenia, skoro suma gwarancyjna wynikała z gwarancji i bez jej zmiany przez (...) było to niemożliwe. Oznacza to, iż § 3 ust. 2 pkt 5 gwarancji musiał dotyczyć innych zmian umowy łączącej powódkę z W. niż zwiększających kwotę określoną w § 6 ust. 1 umowy z 27 kwietnia 2010 r. Wykładnia postanowień aneksu nr (...) prowadziła zdaniem Sądu Okręgowego do przekonania, że wprowadzone nim zmiany zwiększały zakres zobowiązań objętych gwarancją. Wprawdzie już w pierwotnym brzmieniu łączącej spółkę (...) oraz (...) umowy przewidziano obowiązek W. przedłużenia okresu obowiązywania gwarancji tak, aby obowiązywała ona przez cały okres obowiązywania przedmiotowej umowy (i jeszcze 15 dni po jej wygaśnięciu), nie sposób jednak pominąć faktu, że zmiany umowy ujęte w aneksie nr (...) wprowadzały nieprzewidziane pierwotnie sankcje za naruszenie obowiązku dostarczenia przedłużonej gwarancji, w szczególności możliwość żądania zapłaty kary umownej oraz jednoznaczne uprawnienie powódki do skorzystania z gwarancji. Niewątpliwie powyższe uregulowania wpływały na treść zobowiązania spółki (...) (a w rezultacie również zobowiązania (...) jako gwaranta), albowiem obciążały wykonawcę surowymi i wcześniej nieprzewidzianymi sankcjami za naruszenie obowiązku dostarczenia przedłużonej gwarancji ubezpieczeniowej. Nieuprawniony jest zaś pogląd, że zwiększenie zobowiązania miałyby miejsce jedynie w przypadku nałożenia na wykonawcę nowych obowiązków. Również uzgodnienie surowszych sankcji wpływa na wielkość obciążeń W. wynikających z umowy nr (...). Zdaniem Sądu I instancji wprowadzenie do umowy jednoznacznej (w miejsce ewentualnej, wywodzonej na podstawie przepisów ustawowych w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy) możliwości naliczenia kary umownej oraz skorzystania z gwarancji w miejsce przewidzianego pierwotnie roszczenia odszkodowawczego, oznacza surowszą sankcję. W przeciwieństwie do roszczeń odszkodowawczych w przypadku kary umownej wierzyciel nie ma obowiązku wykazywania wysokości szkody (art. 483 k.c.). Skorzystanie z gwarancji ubezpieczeniowej wymaga z kolei jedynie spełnienia warunków formalnych. Obie instytucje stanowią zatem ułatwienie dla wierzyciela w dochodzeniu należności z tytułu nienależytego wykonania umowy w stosunku do roszczenia odszkodowawczego, jednocześnie wprowadzając surowszą odpowiedzialność dłużnika.

Sąd Okręgowy zważył, że kluczowy dla dokonanej oceny istnienia podstaw wygaśnięcia gwarancji był fakt, iż tym samym aneksem dokonano także przedłużenia okresu obowiązywania umowy nr (...). W. - zgodnie z treścią umowy (pierwotną i zmienioną) - była zaś zobowiązana do przedłużenia okresu gwarancji tak, aby obowiązywała do 15-go dnia po wygaśnięciu umowy. Tym samym niewątpliwie przedłużenie okresu obowiązywania umowy wpływać miało również na okres obowiązywania gwarancji, a tym samym przedłużenie okresu obowiązywania umowy przedłużało czasowy zakres odpowiedzialności gwaranta i w konsekwencji zwiększało ryzyko wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, co było szczególnie istotne w związku z coraz większymi kłopotami z płynnością finansową wykonawcy oraz wykonaniem umowy przez W.. Brak zgody gwaranta w takiej sytuacji i w związku z treścią aneksu nr (...) stawiał gwaranta przed wyborem: przedłużenia gwarancji (pomimo negatywnej oceny możliwości wywiązania się z umowy przez W.) lub wypłaty sumy gwarancyjnej. Tym samym niewątpliwie aneks nr (...) zwiększał zobowiązania gwaranta w stosunku do pierwotnej umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia dla oceny istnienia stosunku gwarancji w dacie wystosowania przez powoda żądania zapłaty pozostawał przy tym fakt, że pozwany nie zwrócił zleceniodawcy nadpłaconej części składki na poczet „wygasłego” zobowiązania gwarancyjnego, jako że rozliczenia pomiędzy spółką (...) (dłużnikiem stosunku podstawowego) oraz (...) mają swoją podstawę w łączącej te podmioty umowie zlecenia udzielenia gwarancji

bankowej, które nie są przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Dochodzone przez powoda roszczenie ma swoje źródło w umowie gwarancji bankowej łączącej powoda i pozwanego. Stosunek prawny wynikający z tej umowy jest niezależny zarówno od stosunku podstawowego, jak i stosunku zlecenia.

Jak wyjaśnił Sąd I instancji, o obowiązywaniu gwarancji ubezpieczeniowej w dacie skierowania żądania zapłaty nie może też świadczyć fakt, że pozwany nigdy nie zawiadomił powoda ani spółki (...) o wygaśnięciu gwarancji, albowiem wygaśnięcie obowiązywania gwarancji miało następować automatycznie w przypadku zaistnienia któregokolwiek z wymienionych w dokumencie gwarancji zdarzeń i nie było uzależnione od wypełnienia jakichkolwiek dodatkowych przesłanek (w tym obowiązków informacyjnych). Co więcej, pozwana spółka uzyskała informację o zaistnieniu zdarzenia powodującego wygaśnięcie gwarancji (niezaakceptowanej przez nią zmiany umowy zwiększającej zobowiązania ubezpieczającego) dopiero po skierowaniu do niej żądania przedłużenia obowiązywania gwarancji (tj. 30 maja 2012 roku), a dzień później (31 maja 2012 roku) skierowano do niej żądanie wypłaty z gwarancji, w odpowiedzi na które poinformowała ona spółkę (...), że gwarancja wygasła. Skoro zatem wcześniej pozwana nie miała świadomości zaistnienia zdarzenia powodującego wygaśnięcie gwarancji, logicznym jest, że nie mogła poinformować powoda o tym fakcie. Czas pomiędzy otrzymaniem wiadomości o zawartym aneksie nr (...) a otrzymaniem żądania realizacji gwarancji nie dawał też realnej możliwości udzielenia informacji o wygaśnięciu gwarancji. Nieistotnym było przy tym, czy na użytek wewnętrzny pozwany ubezpieczyciel posługiwał się sformułowaniem „wygaśnięcie gwarancji”, czy też innym, dla ustalenia istnienia podstaw do odmowy spełnienia żądania.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na fakt, że skoro poza sporem pozostawało, iż aneks z dnia 28 grudnia 2011 roku powodował zwiększenie zobowiązań gwaranta wynikających z gwarancji, a zmiana wprowadzona w aneksie nr (...) dotyczyła tej samej kwestii, tj. przedłużenia okresu wykonania umowy, to logicznym jest wniosek, że aneks ten także zwiększał zobowiązania gwarancyjne.

Z powyższych względów Sąd I instancji uznał, że wobec dokonania bez zgody gwaranta zmian umowy zwiększających zobowiązania objęte gwarancją, gwarancja ubezpieczeniowa należytego wykonania umowy oraz usunięcia wad i usterek nr (...) wygasła przed upływem ustalonego okresu jej obowiązywania, zgodnie z treścią § 3 ust. 2 pkt 5 gwarancji, zatem w dacie skierowania żądania wypłaty przez powoda gwarancja już nie obowiązywała i tym samym brak było podstaw do zapłaty przez pozwanego żądanej kwoty.

Sąd Okręgowy zaznaczył zarazem, że dla oceny zasadności powództwa bez znaczenia pozostawały wszelkie zarzuty dotyczące nieprawidłowego wykonania przez W. obowiązków wynikających z łączącej ją z (...) umowy nr (...), bowiem umowa gwarancji ubezpieczeniowej zawarta pomiędzy (...) i powodem nie ma charakteru akcesoryjnego, a tym samym istnienie i zakres zobowiązania gwaranta wobec beneficjenta gwarancji nie zależy od istnienia i zakresu zobowiązania ubezpieczającego wobec beneficjenta gwarancji, tj. zobowiązania wynikającego ze stosunku podstawowego, jak również od istnienia i zakresu zobowiązań wynikających z umowy zlecenia udzielenia gwarancji zawartej pomiędzy gwarantem i ubezpieczającym. W rezultacie dla bytu i zakresu zobowiązania pozwanego wynikającego z umowy gwarancji nie miało znaczenia istnienie i wysokość zobowiązania W. wobec powoda. Uzasadnieniem dla uchylenia się od zapłaty sumy gwarancyjnej mogłoby być ustalenie, że żądanie zapłaty przez (...) stanowi nadużycie prawa, czego w niniejszej sprawie strona pozwana nie zdołała wykazać.

O kosztach postępowania przez Sądem I instancji rozstrzygnięto stosownie do wynikającej z art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości oraz zarzucając mu:

- rażące naruszenie prawa materialnego poprzez: błędną, rozszerzającą wykładnię postanowień § 3 ust. 2 pkt. 5 gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy oraz usunięcia wad i usterek nr (...) z dnia 17.01.2011 r., wbrew jej wyjątkowemu celowi i sensowi (art. 65 § 2 KC), całkowite pominięcie art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, pomimo iż stosunek prawny pomiędzy powodem a pozwanym wynikający z w/w gwarancji był stosunkiem jednostronnie profesjonalnym, wymagającym ochrony powoda jako beneficjenta

gwarancji oraz błędną subsumpcję stanu faktycznego pod § 3 ust. 1 pkt. 5 gwarancji ubezpieczeniowej, poprzez nieuzasadnione, nie mające żadnych podstaw faktycznych, przyjęcie, że wskutek rzekomego zwiększenia zobowiązań pozwanego, jako gwaranta miało nastąpić „wygaśnięcie gwarancji”;

- rażąco obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 6 k.c., poprzez bezzasadne przyjęcie, jakoby aneks nr (...) do Umowy nr (...) z dnia 27.04.2010 r. zawarty pomiędzy powodem a (...) SA (tj. podmiotem trzecim w stosunku do pozwanego) miał bezpośrednio powodować zwiększenie (tj. dodanie nowych) zobowiązań pozwanego (jako gwaranta), wynikających z gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy oraz usunięcia wad i usterek nr (...) z dnia 17.01.2011 r., bez uprzedniego ustalenia katalogu tych zobowiązań pozwanego sprzed podpisania aneksu i po jego podpisaniu, a w wyniku powyższego dokonanie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiale dowodowym i rażąco przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.), a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy,

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji lub zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego po stronie powodowej według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, zarówno pozwany, jak i interwenient uboczny, wnosili o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka nie mogła prowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, uznając je za prawidłowo osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym, a w konsekwencji – przyjmując za własne. Także rozważaniom prawnym Sądu Okręgowego, odnoszącym się do meritum żądania powoda nie można postawić zarzutu naruszenia obowiązujących przepisów.

Analizując podniesione w apelacji zarzuty wskazać natomiast należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu korzystnych dla skarżących ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, subiektywnej oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10.01.2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136). Podkreślić zarazem wypada, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27.09.2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906). Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje natomiast, że Sąd I instancji w sposób jasny i precyzyjny zaprezentował podstawy swojego rozstrzygnięcia, a w szczególności wskazał powody, dla których uznał, iż w okolicznościach sprawy wystąpiły przeszkody dla możliwości uwzględnienia powództwa, wynikające z faktu zaktualizowania się przesłanki z § 3 ust. 2 pkt 5 gwarancji ubezpieczeniowej, a skutkujące wygaśnięciem odpowiedzialności gwaranta ze względu na dokonanie bez zgody gwaranta zmian umowy łączącej W. z powodem, zwiększających zobowiązania objęte gwarancją.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji precyzyjnie wyłuszczył różnice pomiędzy zakresem zobowiązań pozwanego sprzed aneksu nr (...) oraz po jego zawarciu, dokonując przy tym odniesienia do stanu zmodyfikowanego

aneksem z dnia 28 grudnia 2011 r., który także dotyczył wydłużenia okresu wykonania kontraktu przez W., co implikowało potrzebę uzyskania przedłużenia obowiązywania gwarancji – uzasadniało więc wdrożenie procedury konsultacyjnej i uzyskania akceptacji gwaranta, która to zgoda została udzielona. Analogicznego trybu nie zastosowano natomiast w przypadku spornego aneksu nr (...), który nie dość że zakładał przedłużenie okresu obowiązywania umowy z W. z dnia 27 kwietnia 2010 r., a w konsekwencji także wydłużenie czasowego zakresu odpowiedzialności gwaranta, zwiększające skalę ryzyka wystąpienia sytuacji uzasadniającej uruchomienie gwarancji, to również wprowadzał możliwość żądania zapłaty kary umownej oraz uprawnienie do skorzystania z gwarancji w przypadku naruszenia przez W. obowiązku dostarczenia przedłużonej gwarancji. Słusznie nadto zauważył Sąd Okręgowy, że rozwiązanie przyjęte w aneksie nr (...) implikowało konieczność wypłaty gwarancji także w przypadku, gdyby gwarant odmówił uwzględnienia wniosku W. o przedłużenie umowy z dnia 17 marca 2011 r., oznaczałoby to wówczas zaktualizowanie się warunku wystąpienia z żądaniem wypłaty gwarancji przez powoda, bowiem jego kontrahent uchybiłby powinności dostarczenia przedłużenia okresu ważności zabezpieczenia, a w świetle postanowień umowy, zmienionej aneksem nr (...), okoliczność ta równoznaczna byłaby z niewykonaniem umowy i uprawniałaby powoda do skorzystania z zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Przy takim więc ukształtowaniu umowy istotnie zwiększeniu ulegałby zakres odpowiedzialności pozwanego, która aktualizowałaby się nie tylko w przypadku nienależytego wykonania kontraktu dotyczącego montażu ekranów akustycznych, ale też w sytuacji nie dokonania na rzecz ubezpieczającego (W.) przedłużenia zabezpieczenia – gwarancja zatem gwarantować miałaby utrzymanie ochrony gwarancyjnej przez okres zależny jedynie od woli stron stosunku podstawowego, bez faktycznej możliwości weryfikacji zgodności wydłużania zabezpieczenia kontraktu z interesem pozwanego. Niewątpliwie pozwany winien mieć możliwość wyrażenia zgody na tego rodzaju modyfikacje pierwotnych postanowień umowy łączącej beneficjenta gwarancji z ubezpieczającym, która w § 6 ust. 4 w wersji sprzed 18 maja 2012 r. zawierała jedynie zobowiązanie W. do przedłużenia okresu ważności gwarancji i dostarczenia jej powodowi przed upływem obowiązywania gwarancji – brak jest zaś podstaw do przyjęcia, że zapis ten umożliwiał dochodzenie przez powoda roszczeń z gwarancji, w przypadku zaniebrania w/w powinności i stanowi de facto nie wykonanie umowy w rozumieniu postanowień gwarancji ubezpieczeniowej. W myśl § 2 ust. 2 tegoż dokumentu gwarancja nie obejmuje należności lub roszczeń innych niż zgłoszonych z tytułu nienależytego wykonania kontraktu lub nieusunięcia lub nienależytego usunięcia wad i usterek, powiększonych o koszt kosztorysu zgłoszonej szkody, a powstałych w okresie ważności gwarancji. Z kolei § 1 ust. 1 stanowił, iż gwarancja zabezpiecza należyte wykonanie przez Ubezpieczającego (W.) umowy z dnia 27 kwietnia 2010 r. na wykonanie ekranów akustycznych, zawartej pomiędzy Ubezpieczającym a Beneficjentem (powodem). Ponadto, zgodnie z § 1 ust. 2 pkt 1 gwarancji, gwarant zobowiązany był wypłacić stosowną kwotę, odpowiadającą należnościom, do zapłacenia których zobowiązany jest Ubezpieczający w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania Umowy wskazanej w § 1 ust. 1 (k. 39). Brak jest zatem jakiegokolwiek zapisu wskazującego na powinność uruchomienia gwarancji w przypadku niedostarczenia przez W. przedłużonej gwarancji, wobec czego taka formuła, wprowadzona aneksem nr (...), rzutowała niewątpliwie na sferę odpowiedzialności Gwaranta i wymagała aprobaty pozwanego dla modyfikacji postanowień umowy głównej w tym aspekcie. Zwrócić nadto należy uwagę, że brzmienie § 5 ust. 2 pkt 1 dokumentu gwarancji, precyzującego warunki formalne żądania zapłaty gwarancji, odnosi się stricte do przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania **przedmiotu** umowy, który określony został w § 1 kontraktu głównego z 27 kwietnia 2010 r. i dotyczy jedynie wykonania ekranów akustycznych na podanym odcinku drogi krajowej, a nie także przedłużania zabezpieczenia jej należytego wykonania (k. 25).

Wbrew zatem stanowisku powoda nie doszło w niniejszej sprawie do rażącego naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 2 k.c. oraz art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (obecnie nieobowiązującej, przy czym analogiczne zapisy zawiera art. 15 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej - Dz.U. z 2015 r. poz. 1844), jako że słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż doszło do zaktualizowania się przesłanki wskazanej w § 3 ust. 2 pkt 5 gwarancji, który to zapis jest czytelny i jednoznaczny, koresponduje też z istotą i celem czynności ubezpieczeniowej jaką jest gwarancja ubezpieczeniowa, nie ulega przy tym wątpliwości, że zamiarem stron umowy z dnia 17 marca 2011 r. o udzielenie gwarancji było zabezpieczenie należytego wykonania umowy pomiędzy Ubezpieczającym a Beneficjentem, dotyczącej montażu ekranów akustycznych, nie zaś zabezpieczenia przedłużenia zabezpieczenia na okres trwania tejże umowy.

Chybionym jest więc zarzut dokonania błędnej wykładni wskazanego postanowienia gwarancji, nadto wskazana czynność nie jest umową ubezpieczenia, której dotyczy powołany w apelacji art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., choć stwierdzić należy, że – wbrew stanowisku powoda – kwestionowane zapisy są jednoznaczne i zrozumiałe, nie jest zatem konieczne poszukiwanie interpretacji korzystnej dla beneficjenta gwarancji ubezpieczeniowej. Nie doszło też niewątpliwie do rozszerzającej wykładni wspomnianego postanowienia dokumentu gwarancji, bowiem Sąd I instancji odniósł się wyłącznie do literalnego jego brzmienia, stanowiącego że odpowiedzialność gwaranta automatycznie wygasa gdy aneksem zwiększono zakres obowiązków objętych gwarancją, a więc, np. – jak w niniejszej sprawie – dodając obowiązek wypłaty gwarancji w sytuacji odmowy przedłużenia gwarancji Ubezpieczającemu. Stwierdzenie, że w takim przypadku gwarancja wygasa stanowi oczywisty skrót myślowy i nie wymaga głębszej analizy konkluzja, iż oznacza ono po prostu ustanie odpowiedzialności Gwaranta w sposób automatyczny – zgodnie z brzmieniem § 3 ust. 2 dokumentu gwarancji.

Uznając zatem ocenę Sądu I instancji za prawidłową wypada w tym miejscu zwrócić uwagę na dodatkową płaszczyznę rozważań, implikującą niemożność uznania powództwa za zasadne.

Jak wskazuje się zarówno w doktrynie oraz orzecznictwie sens prawny gwarancji ubezpieczeniowej polega na przyjęciu przez gwaranta zobowiązania do zapłaty gwarantariuszowi świadczenia pieniężnego w postaci sumy gwarancyjnej w razie wystąpienia wypadku gwarancyjnego, w szczególności w przypadku niespełnienia świadczenia przez dłużnika ze stosunku podstawowego. Może być ukształtowana jako stosunek prawny o charakterze abstrakcyjnym albo kauzalnym. W pierwszym wypadku płatność gwarantowanego świadczenia z racji wprowadzenia klauzuli „nieodwołalnie i bezwarunkowo” następuje na pierwsze żądanie. W drugiej sytuacji zobowiązanie gwaranta powstaje po spełnieniu przesłanek określonych w umowie. W obu przypadkach zobowiązanie gwaranta nie jest zobowiązaniem akcesoryjnym wobec stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została udzielona. Oznacza to, że z racji samodzielności zobowiązania gwaranta, jego odpowiedzialność i jej zakres nie zależy od istnienia zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego (rzecz jasna, górną granicę zobowiązania gwaranta stanowi suma gwarancyjna). Dlatego gwarant nie może w relacji prawnej do gwarantariusza (wierzyciela ze stosunku podstawowego) podnosić zarzutów ze stosunku podstawowego, w związku z którym została udzielona, a zatem zarzutów, które przysługują dłużnikowi z tego stosunku prawnego. Konstrukcja umowy gwarancji ubezpieczeniowej, oparta na zasadzie swobody umów, pozwala stronom w sposób swobodny ukształtować przesłanki aktualizujące obowiązek zapłaty sumy gwarancyjnej. Jednak, co do zasady, o obowiązku świadczenia gwaranta decydują wyłącznie przesłanki formalne, polegające na zgłoszeniu przez beneficjenta żądania zapłaty o przewidzianej w umowie treści i formie. Obowiązek gwaranta aktualizuje się zatem przez samo przedstawienie żądania zapłaty, przy czym ważne jest, aby żądanie to zostało złożone w dokładny sposób i przy użyciu sformułowań określonych w umowie gwarancji.

Odnosząc się do formy żądania zapłaty, podkreślić należy, że musi ono być sporządzone ściśle w sposób określony w gwarancji bankowej. Obok żądania zapłaty gwarantowi musi zostać złożone co najmniej oświadczenie beneficjenta, że osoba, za którą została udzielona gwarancja, nie wywiązała się z zobowiązań (nie wykonała lub nienależycie wykonała obowiązki wynikające ze stosunku podstawowego/źródłowego). Do tego, aby gwarant zapłacił sumę gwarancyjną, konieczne jest również, aby oświadczenie to miało taką formę i treść, jakie zostały określone w gwarancji. Jeżeli w gwarancji zastrzeżono, iż musi być ono zawarte w treści żądania zapłaty, gwarant odmówi zapłaty, gdy oświadczenie to zostanie dołączone do żądania zapłaty lub zostanie przedstawione odrębnie. Tak samo musi postąpić gwarant, jeżeli w gwarancji zostało ustalone, iż oświadczenie ma być dołączone do żądania zapłaty, a zostanie zawarte w treści żądania zapłaty lub złożone odrębnie. Gwarant odmówi zapłaty także wówczas, gdy z gwarancji wynikało, iż oświadczenie beneficjenta ma być złożone odrębnie, a zostanie zawarte w treści żądania zapłaty lub w dołączonym do niego dokumencie. Natomiast, gdy w gwarancji nie została wskazana forma oświadczenia, nie jest ona przedmiotem badań gwaranta.

Podkreślić więc należy, że treść oświadczenia powinna być zgodna ze wskazaną w gwarancji. Jeżeli np. w gwarancji zostało określone, iż gwarant zobowiązuje się do zapłacenia sumy gwarancyjnej, na żądanie zapłaty zawierające oświadczenie „że Spółka nie zapłaciła kar umownych, będąc do tego zobowiązana w związku z nieprawidłowym

wykonaniem Umowy”, to taka powinna być treść oświadczenia beneficjenta. Gwarant odmówi zapłaty, jeżeli z omawianego oświadczenia wynika, iż: „Spółka nie zapłaciła kar umownych, będąc do tego zobowiązana, w związku z niewykonaniem Umowy” lub „Spółka nie wywiązała się z zobowiązań wynikających z Umowy”. Ponieważ gwarant zobowiązał się do zapłaty sumy gwarancyjnej tylko w przypadku, gdy Spółka nieprawidłowo wykona umowę, niewykonanie umowy w ogóle nie uprawnia beneficjenta do żądania od gwaranta zapłaty sumy gwarancyjnej. Podstawą żądania zapłaty nie może być, w omawianym abstrakcyjnym przypadku, także sam fakt niewywiązania się przez Spółkę z zobowiązań wynikających z Umowy. Obowiązkiem beneficjenta było wezwanie Spółki do zapłaty kar umownych. Dopiero w przypadku odmowy ich zapłaty beneficjent miał prawo zwrócić się z żądaniem zapłaty do gwaranta (tak m.in. B. Andrzejuk, I. Heropolitańska, Gwarancje bankowe i ubezpieczeniowe, Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2007, s. 139-142). Wskazać również należy, że gdy przesłanką wymagalności świadczeń z gwarancji bankowej było oświadczenie, że osoba trzecia nie zapłaciła w terminie swego długu, to oświadczenie beneficjenta o niezapłaceniu długu w terminie i zawiadomienie, że zgłoszono upadłość tej osoby, spełnia wymagania formalne gwarancji odnośnie do rat długu, których terminy zapłaty miały upłynąć w przyszłości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1999 r., II CKN 402/98, OSN z 2000 r. nr 1, poz. 16).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać zatem należy, że w § 5 gwarancji z dnia 17 marca 2011 r. określono precyzyjnie wymagania formalne, jakie powinno zawierać żądanie wypłaty zgłoszone przez beneficjenta. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie nie doszło w istocie do spełnienia wymagania formalnego wskazanego w § 5 ust. 2 pkt 1 ppkt a) ww. dokumentu, co skutkowało odrzuceniem przez gwaranta zgłoszonego przez powoda żądania, a w efekcie czyniło również wywiedzione w niniejszej sprawie powództwo bezzasadnym.

Wskazać w pierwszej kolejności wypada, że umowa gwarancji nr (...) z dnia 17 marca 2011 r. zabezpieczała należyte wykonanie przez Ubezpieczającego Umowy nr (...) z dnia 27.04.2010 r., zawartej pomiędzy Ubezpieczającym a Beneficjentem, której przedmiotem było wykonanie ekranów akustycznych. Gwarancja nie zabezpieczała zobowiązania do przedłożenia przedłużonej gwarancji – tj. nie obejmowała prawidłowości wykonania czynności w postaci przedłużenia okresu ważności zabezpieczenia należytego wykonania umowy, a więc czynności wskazanej w załączniku nr 5 w § 2 ust. 3. Zobowiązanie to zostało wprowadzone do aneksu nr (...) – nie wynikało ono z treści umowy podstawowej (stosunku źródłowego). Przedmiotem umowy z dnia 27 kwietnia 2010 r. był zatem montaż ekranów akustycznych, a nie przedkładanie gwarancji przedłużonych na czas wykonywania robót budowlanych. Nie ulega zaś wątpliwości, że samo przedłożenie lub nieprzedłożenie zabezpieczenia wykonania przedmiotu ww. umowy o roboty budowlane nie stanowi niewykonania lub też nienależytego wykonania umowy, gdyż przedstawienie takiego zabezpieczenia nie należy do essentialia negotii umowy o roboty budowlane, które wynikają wprost z art. 647 k.c., nie jest więc ani elementem przedmiotowo istotnym, ani też w żadnym razie nie stanowi głównego świadczenia strony. Nie sposób jest więc przypisywać niewywiązaniu się z ww. dodatkowego zastrzeżenia skutku tożsamego z niewywiązaniem się lub też nienależytym wywiązaniem się ze stosunku zobowiązaniowego, jakim jest umowa o roboty budowlane, w którym to kontrakcie przedmiotem świadczenia jednej strony było wykonanie ekranów akustycznych, a więc konkretne roboty budowlane, a świadczeniem drugiej był, m.in. ich odbiór oraz zapłata umówionej ceny za wykonane prace.

Zgodnie z § 5 ust. 1 i 2 pkt 1 ppkt a) dokumentu gwarancji Gwarant miał obowiązek zapłacić kwotę na pierwsze pisemne żądanie zapłaty, przedłożone przez Beneficjenta w okresie ważności gwarancji określonym w § 3, które to winno zawierać: w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy - oświadczenie, iż zapłacenie żądanej kwoty stało się wymagalne, tj. Ubezpieczający nie wywiąże się lub wywiązał się nienależycie z przedmiotowych zobowiązań w wyznaczonym terminie.

Zauważyć należy, że strona powodowa, zarówno w piśmie z dnia 29 maja 2012 r. (k. 72), jak i w piśmie z dnia 30 maja 2012 r. (k. 75), którymi to zwróciła się do spółki (...), wskazywała iż nieprzedstawienie przez tenże podmiot stosownego dokumentu, z którego wynikałoby przedłużenie okresu gwarancji należytego wykonania przedmiotu umowy nr (...) z dnia 27 kwietnia 2010 r., stanowi o zasadności przypuszczenia, iż działanie takie nosi znamiona nienależytego wykonania umowy. Podkreślenia wymaga fakt, że dołączenie ww. pism stanowiło również wymóg formalny, który powinien być zostać spełniony przez beneficjenta w ramach zgłaszania żądania wypłaty sumy gwarancyjnej (vide § 5

ust. 2 pkt 1 ppkt b). Następnie pismem z dnia 31 maja 2012 r. (k. 76) powód zwrócił się do (...) z żądaniem wypłaty 1 524 390,00 zł, jako kwoty wymagalnej, wskazując, że pomimo wezwań beneficjenta do zapłaty (art. 455 k.c.), dłużnik nie uścił ww. kwoty w wyznaczonym terminie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieprzedstawienie zabezpieczenia obejmującego dodatkowy okres, tj. termin dłuższy aniżeli wskazany pierwotnie w gwarancji, nie stanowiło niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy, o którym mowa w § 5 ust. 2 pkt 1 umowy gwarancji. Nie przedstawienie takiej wydłużonej gwarancji przez zlecającego (podmiot wykonujący ekrany akustyczne) nie świadczyło o niewywiązaniu się lub nienależytym wywiązaniu się z umowy o roboty budowlane z dnia 27 kwietnia 2010 r. nr (...), której przedmiotem był montaż ekranów akustycznych, a który to przedmiot robót – jego należyte wykonanie – był zabezpieczony gwarancją z dnia 17 marca 2011 r. Podkreślenia wymaga, że gwarant był w pełni uprawniony do dokonania analizy przedłożonych przez beneficjenta gwarancji dokumentów, koniecznych do uruchomienia wypłaty sumy gwarancyjnej, w tym ich treści, a analiza zapisów tych dokumentów, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, słusznie doprowadziła pozwanego do decyzji o odmowie wypłaty żądanej kwoty. Pamiętać bowiem należy, że pomimo abstrakcyjnego i nieakcesoryjnego charakteru gwarancji, kwestia dokonania wypłaty sumy gwarancyjnej wiąże się z wysoce sformalizowanym postępowaniem, w zakresie analizy treści dokumentów stanowiących podstawę do dokonania wypłaty żądanej kwoty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niezasadnym i nielogicznym byłoby przyjęcie założenia, że gwarancja ubezpieczeniowa zabezpiecza należyte wykonanie umowy o roboty budowlane w zakresie zobowiązania do przedłożenia zabezpieczenia w postaci gwarancji o dłuższym terminie obowiązywania, aniżeli pierwotnie określony. Umowa gwarancji nie może zabezpieczać obowiązku zlecającego do przedłożenia kolejnej gwarancji, lecz o dłuższym czasie obowiązywania. Taka konstrukcja prowadziłaby do konstatacji, że umowa gwarancji zabezpiecza ewentualne nieprzedstawienie zabezpieczenia w postaci gwarancji o dłuższym terminie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie należało w istocie porównać elementy przedmiotowo istotne umowy gwarancji określające treść czynności prawnej (*essentialia negotii*), do których należało przede wszystkim określenie przedmiotu zobowiązania gwaranta, a więc wskazanie rezultatu, który gwarancja zabezpieczała (co nastąpiło w § 1 ust. 1 gwarancji - należyte wykonanie umowy o roboty budowlane) oraz przesłanki aktualizujące obowiązki gwaranta (co nastąpiło w § 5 gwarancji) i po dokonaniu analizy przesłanek – w tym treści dokumentów przedłożonych przez beneficjenta – stwierdzić, czy w istocie zaszły tego rodzaju okoliczności - w sensie formalnym, które uzasadniałyby dokonanie wypłaty na rzecz beneficjenta sumy gwarancyjnej. W ocenie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie takie okoliczności nie zaistniały, albowiem beneficjent gwarancji nie wskazał na niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy podstawowej przez zlecającego, a jedynie na nieprzedłożenie przez niego przedłużonego zabezpieczenia w postaci gwarancji z dłuższym terminem obowiązywania.

Na marginesie powyższych wywodów wskazać również należy, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej nie jest uregulowana przepisami prawa polskiego w sposób kompleksowy, a gros zagadnień związanych z tym stosunkiem obligacyjnym wynika z dorobku orzeczniczego, doktryny oraz praktyki gospodarczej. Udzielanie gwarancji ubezpieczeniowej jest jednak przedmiotem działalności zakładów ubezpieczeń (art. 3 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 11 września 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1844). W załączniku do tej ustawy podzielono też gwarancję ubezpieczeniową na bezpośrednią i pośrednią. Poza tym ustawa nie zawiera żadnych regulacji dotyczących treści umowy gwarancji ubezpieczeniowej. Jest więc ona czynnością prawną, której treść kształtowana wolą stron w ramach zasady swobody umów nakazuje stosować do niej wprost art. 353¹ k.c. Podobnie jest w przypadku gwarancji bankowej, która posiada jedynie szczątkową regulację (vide art. 81 Prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 r., Dz.U. Nr 140, poz. 939, ze zm.). Niemniej jednak w obrocie gospodarczym występują tzw. jednolite reguły dla gwarancji płatnych na żądanie, które stanowią swoiste prawo modelowe opracowane w ramach działalności Międzynarodowej Izby Handlu (vide: *Jednolite reguły dla gwarancji płatnych na żądanie*, publikacja MIH nr 458, wyd. polskie – Związek Banków Polskich, Warszawa 2000). W ramach ww. reguł modelowych wskazuje się, m.in. że wszystkie dokumenty określone w Gwarancji i prezentowane w jej ramach, w tym żądanie zapłaty, zostaną zbadane przez Gwaranta z należyłą starannością w celu stwierdzenia, czy wydają się być zgodne z warunkami Gwarancji. W przypadku, gdy takie dokumenty nie wydają się być zgodne z tymi warunkami lub wydają się być niezgodne pomiędzy sobą, zostaną

odrzucone (art. 9 w/w Jednolitych reguł). Ponadto w regułach tych wskazano, że każde żądanie zapłaty w ramach Gwarancji winno być złożone na piśmie i winno być poparte (oprócz innych dokumentów jakie mogą być określone w Gwarancji) pisemnym oświadczeniem (zawartym w samym żądaniu zapłaty albo w odrębnym dokumencie lub dokumentach dołączonych do żądania i wymienionych w żądaniu zapłaty) wskazującym: że Zleceniodawca nie wypełnił swoich zobowiązań wynikających ze źródłowego kontraktu lub, w przypadku gwarancji przetargowych, z warunków przetargu, oraz który warunek nie został wypełniony przez Zleceniodawcę (art. 20 ww. Jednolitych reguł).

Nie ulega wątpliwości, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy ww. jednolite reguły nie miały zastosowania. Niemniej jednak, dokonując porównania zasad obecnych w obiegu międzynarodowym, a także praktyki w zakresie stosowanych wzorców umów gwarancji wykorzystywanych w warunkach polskich, stwierdzić należy, że zakres obowiązków, a także uprawnień stron stosunku gwarancji jest wysoce zbieżny i w ocenie Sądu Apelacyjnego, powyżej przywołane artykuły jednolitych reguł kształtują omawiany stosunek w sposób analogiczny do postanowień większości wzorców stosowanych w polskiej praktyce gospodarczej, nie wyłączając z tego kręgu umowy z dnia 17 marca 2011 r., będącej przedmiotem rozważań Sądu w niniejszej sprawie. Bezsprzecznie więc do obowiązków pozwanego (gwaranta) należało, m.in. zbadanie z należytą starannością dokumentów przedłożonych przez beneficjenta w celu stwierdzenia, czy są one zgodne z warunkami gwarancji (por. art. 355 k.c. i ww. art. 9 jednolitych reguł). Ponadto zgodnie z § 5 ust. 1 i 2 gwarancji z dnia 17 marca 2011 r. powód (beneficjent) miał obowiązek, celem uzyskania wypłaty sumy gwarancyjnej, przedstawienia stosownych dokumentów i oświadczeń, w tym takiego, które wskazywałoby, iż zapłacenie żądanej kwoty stało się wymagalne na skutek niewywiązania się lub nienależytego wywiązania się z zobowiązań wynikających ze stosunku podstawowego (źródłowego kontraktu), tj. umowy o roboty budowlane. Powyższe uprawniało zatem konkluzję, że nawet jedynie przykładowe porównanie zapisów gwarancji z dnia 17 marca 2011 r., z regułami występującymi i stosowanymi w szeroko rozumianym obrocie gospodarczym, pozwala na stwierdzenie, iż prawidłowa analiza formalna zgłoszonego żądania wypłaty sumy gwarancyjnej, uniemożliwiła dokonanie jej wypłaty na rzecz beneficjenta z racji uchybienia przez niego wymaganiom (swoim obowiązkom), co do podstaw i treści zgłoszonego żądania.

W tym stanie rzeczy powództwo nie mogło zostać uwzględnione także z powyższych przyczyn.

Odnosząc się zaś do pozostałych zarzutów apelacji, dotyczących się naruszenia przepisów postępowania, nie można ich – ocenie Sądu odwoławczego – uznać za trafne.

W szczególności nie zachodzą podstawy do przyjęcia naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jako że zarzut w tym zakresie może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie zaistniała w przedmiotowej sprawie, zatem zarzut okazał się chybiony.

Trudno także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 227 k.p.c., który stanowi, iż przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Treść wskazanej normy nie jest w żadnym razie źródłem jakikolwiek obowiązków dla Sądu orzekającego, których nieprzestrzeganie w ramach postępowania rozpoznawczego miałyby konsekwencje w odniesieniu do ostatecznego wyniku sprawy. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. mógłby być rozważany jako postawiony skutecznie, gdyby został powiązany z zarzutem naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., co też w niniejszym przypadku nie miało miejsca, jak zaś zostało już wyżej wyłączone, Sąd I instancji dokonał ustaleń związanych z pierwotnym i zmodyfikowanym zakresem odpowiedzialności Gwaranta w oparciu o kompletny materiał procesowy, zaferowany przez strony sporu, nie pomijając wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni podzielił, nie dopatrując się podstaw do przyjęcia, iż doszło do przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów.

Nie można nadto zgodzić się z zarzutem, by w niniejszym przypadku doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co oznacza, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdyż sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka z pewnością nie wystąpiła, bowiem Sąd I instancji odniósł się wprost do dochodzonego roszczenia, a oddalił powództwo uznając, że zaktualizowała się podstawa do odmowy uruchomienia gwarancji przez pozwanego, z czym należało się zgodzić, wzmacniając argumentację Sądu Okręgowego o wywody dotyczące niespełnienia przez powoda formalnych wymogów skutecznego żądania zapłaty sumy gwarancyjnej.

W świetle zatem zaprezentowanych wyżej wywodów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania odwoławczego opierając o dyspozycję art. 98 k.p.c., 99 k.p.c., 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), przy czym o refundacji kosztów procesu należnych interwenientowi ubocznemu orzeczono również na zasadzie art. 107 k.p.c. in fine, uznając, że obrona pozwanego wymagała od interwenienta aktywności w procesie. W ocenie Sądu II instancji interwenient uboczny w istocie przyczynił się do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11, Legalis 480442).

SSO del. Ewa Talarczyk SSA Marzena Miąskiewicz SSA Jolanta de Heij–Kaplińska